

Wiadomości z Krakowa

## Dzień Matki w szpitalu w Prokocimiu z Grzegorzem Turnauem

Olga Szpunar 25 maja 2017 | 20:04



1 ZDJĘCIE

©Agencja Gazeta

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie - Prokocimiu. Lądowisko dla helikopterów (JAKUB OCIEPA)

"Może nie uzna Pan mojej prośby za niedorzeczną, ale te kobiety zasługują na coś naprawdę specjalnego a nie na jakiś denny teatrzyk" - napisała w liście do Grzegorza Turnaua mama chorej Igi. Obiecała, że sprowadzi pianino. Tak w szpitalu w krakowskim Prokocimiu zorganizowała koncert dla mam chorych dzieci.

Odbędzie się w piątek z okazji Dnia Matki

Pianino przyjedzie koło godziny 10. Wjedzie windą na trzecie piętro Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu a następnie trafi do auli. Potem usiądzie przy nim Grzegorz Turnau i będzie śpiewał piosenki dla mam wszystkich małych pacjentów.

### Dzień Matki w szpitalu

Wiele z nich nie umie sobie przypomnieć kiedy ostatni raz były na jakimś koncercie, w kinie, kawiarni, teatrze.

Ich codzienność to spędzane w szpitalu przy chorym dziecku tygodnie, czasem miesiące.

Anita Michalik, mama dziesięcioletniej Igi z chorobą Leśniowskiego Crohna (przewlekłe zapalenie układu pokarmowego) doskonale wie jak to jest. W ciągu ostatnich lat spędziła z córką w szpitalu 240 dni. – Spałam przy łóżku chorego dziecka jak pies. Przechodziłam przez piekło drżąc o jej życie. Pilnując by nie powyrywała sobie tych wszystkich kroplówek i sond, których nie chciała a które ratowały jej życie – opowiada.

W tym czasie poznała wiele matek- karimatek. Tak same o sobie mówią kobiety śpiące przy szpitalnych łóżkach swoich dzieci. Bywa, że ze szpitala nie wychodzą miesiącami. – Pamiętam jedną dziewczynę, która siedziała przy synku bite dziewięć miesięcy. Nie miał jej kto podmienić bo mąż pracował za granicą. W domu z babcią czekała na nią trójka zdrowych dzieci. Była rozdarta. Nawet trudno sobie wyobrazić co czuła – mówi Michalik.



Szpital Dzieciecy w Prokocimiu: oddziały po modernizacji KUBA OCIEPA

## Matki-karimatki

Uczucia prawdziwych matek chorych dzieci pokazuje spot nakręcony na Dzień Matki przez Fundację SickKids.

Krzyczą pod prysznicem, płaczą w ciemności, biją pięściami w co popadnie....Widzimy te kilka minut, w których mają chwilę by się rozpaść i pozbierać, zanim wrócą do swojego dziecka. Wracają już uśmiechnięte. „ Bo dla każdego dziecka przebywającego w szpitalu, które nie ma dzieciństwa, matka pozostaje silna” – czytamy na stronie Fundacji.

O tym, że matka ma prawo być w szpitalu przez całą dobę przy swoim dziecku mówi Europejska Karta Praw Pacjenta. Dzięki temu dzieci czują się bezpieczne, ale i personel ma mniej pracy. W praktyce wygląda to tak, że matki wyręczają pielęgniarki i salowe w wielu czynnościach. Myją swoje dzieci, podają im leki, pilnują kroplówek i wołają gdy się skończą.

– Są aniołami stróżami nie do przecenienia. Członkami zespołu terapeutycznego dzięki, którym dzieci szybciej wracają do zdrowia. – mówi Michalik, która nadal co dwa tygodnie łąduje z Igą w szpitalu, by dziewczynka dostała potrzebny jej zastrzyk.

Niedawno nauczycielki z działającej w Prokocimiu szkoły powiedziały jej, że chcą urządzić kameralne spotkanie z okazji Dnia Matki i poprosiły by pomogła im zorganizować może jakiś teatrzyk.

– Wtedy jak w oka mgnieniu przeleciały mi przez głowę raz jeszcze te wszystkie dramatyczne chwile, które z innymi mamami spędziłam i pomyślałam, że te kobiety zasługują na coś naprawdę specjalnego, a nie na jakiś denny teatrzyk – opowiada. I to właśnie napisała w mailu do menadżera Grzegorza Turnaua.

## **Dzień Matki z Turnauem**

„Może nie uzna Pan mojej prośby za niedorzeczną (...) wiem, że Pan Grzegorz Turnau udziela się w różnych charytatywnych przedsięwzięciach, ma w repertuarze piosenki dla dorosłych, ale także dla dzieci, mieszka w Krakowie. Czy zechciałby przyjść tego dnia do szpitala, zaśpiewać choć kilka utworów dla tych mam? Zorganizujemy pianino i postaramy się sprostać organizacyjnie sytuacji” – dodała.



©Agencja Gazeta

Grzegorz Turnau w Sali Ziemi MTP. Koncert dla Domu LUKASZ CYNALEWSKI

Za kilka dni dostała telefon od piosenkarza: – Jasne, że przyjedzie i zaśpiewa. Jasne, że za darmo. Koncert odbędzie się dziś o 11.15. Organizację imprezy (sprowadzenie fortepianu, akustyka, nagłośnienie) wzięło na siebie Stowarzyszenie „J-elita”, które skupia wokół siebie osoby z chorobą Leśniowskiego-Cronha i którego wiceprezesem w Małopolsce jest Anita Michalik.